

PROTOKÓŁ Nr 18/12
z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw
z dnia 22 października 2012r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Halina Skorek – Kawka – Przewodnicząca Rady Miasta Myszkowa.
4. Pani Grażyna Szmida – pracownik Wydziału NU.
5. Pani Agnieszka Redlińska – Z-ca kierownika Wydziału NU.
6. Pan Sławomir Pabiasz – Komendant Straży Miejskiej.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Wizja lokalna terenu przy ulicy Spółdzielczej.
4. Informacja na temat wniosków złożonych przez radnych do projektu budżetu na 2013r.
5. Informacja na temat przygotowań do zimy i przetargu na prace związane z utrzymaniem dróg w okresie zimy.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o jego przegłosowanie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, porządek obrad został przyjęty - jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 8 głosach za protokół został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Wizja lokalna terenu przy ulicy Spółdzielczej.

Wizja lokalna trwała około 30 minut.

Radny Ryszard Burski powiedział, że jako inicjator tej wizji lokalnej wycofuje swój wniosek z poprzedniego posiedzenia komisji dotyczący przeznaczenia tego terenu pod budownictwo mieszkaniowe. Zaproponował dyskusję na temat realizacji postulatu mieszkańców w świetle obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego i wymogów darczyńcy.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jakie są szanse na realizację tego przedsięwzięcia.

Radny Ryszard Burski zapytał, co trzeba zrobić, żeby zrealizować wniosek mieszkańców osiedla przy ul. Spółdzielczej.

Pani Grażyna Szmida stwierdziła, że realizacja wniosku w odniesieniu do planu zagospodarowania przestrzennego nie ma konieczności zmiany planu. Plan z 2006r. określa przeznaczenie tego terenu na zieleni parkową.

Pan burmistrz powiedział, że zmieniły się przepisy odnośnie darowizny nieruchomości. Kiedyś w przepisach dotyczących woli darczyńcy, w tym przypadku starosty, był zapis, że darczyńca mógł przekazać nieruchomość, teraz określenie „mógł” zostało wykreślone. Jeżeli gmina musiałaby rozstrzygać tę kwestię przed sądem, należy się zastanowić, w jaki sposób dopuszczalny prawem, można zmienić zapis darowizny na taki, żeby można było realizować wniosek mieszkańców. Poprzedni starostowie chcieli odwołać darowiznę, ponieważ był pomysł, żeby przekazać to MTBS. Wojewoda Śląski powołując się na tę sprawę, przedstawił swoje stanowisko, że jeżeli darowizna jest na konkretny cel, nie można nieruchomości przenieść do MTBS. To zablokowało pomysł zagospodarowania tego terenu sprzed lat. Pomysł nie dotyczył organizowania parku, tylko budowy garaży na części działki. Wówczas nie były znane postulaty, jakie teraz pojawiają się ze strony mieszkańców. Dodał, że gmina musi zdawać sobie sprawę, że wywołanie po latach tego tematu może spowodować, że starostwo będzie musiało podjąć jakieś kroki.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy dobrze zrozumiał wypowiedź pana burmistrza, że jest możliwość trzeciego rozwiązania, żeby uznać, że teren zielony jest integralną częścią osiedla mieszkaniowego. Gmina realizowałaby wówczas cel, który narzucił sobie darczyńca, czyli cel mieszkaniowy.

Pani Grażyna Szmida dodała, że wojewoda wypowiedział się w tej sprawie, że nie można tego terenu przeznaczyć na cele mieszkaniowe.

Pan burmistrz sądził, że dowiedzenie braku technicznych możliwości, żeby powstał budynek, będzie dość istotną okolicznością w przypadku np. postępowania sądowego. Jeżeli starostwo podzielałoby pogląd gminy, nie będzie stroną, z którą trzeba walczyć. Burmistrz przypuszczał, że jeśli strony załatwiają sprawę polubownie, a dodatkowym argumentem byłoby brak możliwości wybudowania bloku, pozwoliłoby to sądowi zawrzeć stanowisko, że ten uzupełniający cel będzie traktowany, jako uzupełniający mieszkaniowy. Dodał, że nie zmieni to w sposób drastyczny przedmiotu darowizny. Zakładał, że jeżeli wyrok byłby prawomocny, byłby wiążący dla wojewody.

Radny Ryszard Burski podkreślił, że wspólna rozmowa na posiedzeniu komisji świadczy o tym, że radni z burmistrzem podjęli temat zasugerowany przez wojewodę oraz chcieli realizować budownictwo mieszkaniowe. Po wizji lokalnej z udziałem fachowców, którzy stwierdzili, że nie ma warunków technicznych do realizacji tego przedsięwzięcia, wypełniając wolę darczyńcy.

Pan burmistrz powiedział, że innym wariantem nabycia przez gminę działki obok darowizny, jest transakcja kupna, pod warunkiem wystawienia na sprzedaż nieruchomości przez starostwo. Istnieją obawy, po pierwsze czy gminę na to stać i czy byłby możliwy tryb bezprzetargowy. Gdyby gmina stała się właścicielem, miałaby swobodę dysponowania, zgodnie z miejskim planem zagospodarowania przestrzennego.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, jaką kwotę gmina musiałaby ponieść na ten cel.

Pan burmistrz odpowiedział, że gmina ciągle nad budżetem pracuje. Powiedział, że pewne przesłanki pokazują, że gmina nie przekaże kwoty na plac zieleni i parku. Wynika to z tego, że gmina jest na takim etapie tworzenia budżetu, że zastanawia się, co z niego wyciąć. Gmina wnosi duży wkład finansowy po stronie inwestycji. Stwierdził, że aktualnie nie widzi szans na wpisanie do budżetu zadania dotyczącego ul. Spółdzielczej. Środki finansowe mogą pojawić się wówczas, gdy któreś z zadań inwestycyjnych liczonych kosztorysowo po przetargu byłoby tańsze. Plac powinien zostać zagospodarowany, zgodnie z wolą mieszkańców. Dodał, że w przypadku budowy takiego placu, gmina powinna zadbać o bezpieczeństwo na nim poprzez wprowadzenie monitoringu i regulaminu.

Pani Halina Skorek-Kawka powiedziała, że postulat mieszkańców ul. Spółdzielczej to oddolna inicjatywa, w którą mieszkańcy włożyliby wkład pracy. Podkreśliła słuszność realizacji tego wniosku. Powiedziała, że odbyła rozmowę z tymi mieszkańcami, w wyniku której mężczyźni biorący w niej udział zobowiązali się do pomocy przy wyrównaniu tego terenu oraz sadzeniu krzewów i drzew. Jej zdaniem temu zadaniu nie będą towarzyszyć duże koszty, biorąc pod uwagę czynną aktywność społeczności.

Pan burmistrz powiedział, że gmina musi przygotować formułę wykonawczą. Przygotowanie zieleni nie stanowi problemu. Problem jest po stronie alejek, których nie ma na ul. Spółdzielczej, ponieważ wiąże się to z uzyskaniem pozwolenia na budowę. To oznacza, że jest to inwestycja. Dodatkowo problemem jest przeniesienie urządzeń z placu zabaw, które nie posiadają atestów.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że zgodnie z obowiązującym planem dla tego terenu obowiązuje nakaz zachowania funkcji tego terenu, jako ogrodu dziecięcego.

Pan burmistrz powiedział, że w ramach modernizacji i remontów prościej jest wykonać przebudowę ul. Kwiatkowskiego. Niektóre elementy, które gmina chciałaby zaplanować, mogą wiązać się z koniecznością zaplanowania pozwolenia na budowę. Przyznał, że wolałby, żeby to była inwestycja, z uwagi na to, że gmina musi walczyć z wydatkami bieżącymi.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał, czy w przypadku inwestycji miejskiej potencjalni sponsorzy mogliby włożyć swój udział w postaci zakupu sprzętu, w zamian za reklamę.

Pan burmistrz powiedział, że gmina zamówiła kolejne ławki do parku na Mijaczowie. Zakupiła sześć ławek, a siedem jest przewidzianych w ramach umowy promocyjnej z przedsiębiorcami, czyli w zamian za reklamę. Obecnie gmina jest w posiadaniu czterech ławek, czwarta jest w drodze, prowadzone są rozmowy z przedsiębiorcami. Zdaniem burmistrza zamysł z ławkami na skwerze nie powiódł się, jest szansa, że im bliżej centrum, będzie więcej sponsorów. Nie każdy z przedsiębiorców chce reklamy przez grawer na ławce, a tym bardziej na koszu. Zwrócił uwagę, że można przewidzieć jeszcze różne formy reklamy, przez Internet, na tablicach ogłoszeniowych, poprzez napisy na regulaminie obowiązującym w tym miejscu oraz w inny sposób.

Radny Ryszard Burski podzielił zdanie burmistrza, że na tym etapie trudno to zadanie wpisywać do projektu budżetu, dopóki nie rozstrzygną się sprawy natury formalno- prawnej terenu przy ul. Spółdzielczej. Nawet, jeśli będzie to inwestycja, można to zadanie wprowadzić w ciągu roku budżetowego. Zdaniem radnego jest wstępna akceptacja dla pomysłu mieszkańców.

Pan burmistrz dodał, że na pewno do projektu budżetu gmina tego zadania nie wpisze, dopiero w trakcie roku budżetowego.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy powstanie parku zieleni wyklucza plac zabaw dla dzieci przy ul. Spółdzielczej.

Radny Ryszard Burski powiedział, że plac zabaw musi zostać.

Pani Halina Skorek - Kawka wyjaśniła, że w całym konflikcie nie chodzi o plac zabaw znajdujący się przy blokach na ul. Spółdzielczej należących do spółdzielni mieszkaniowej, lecz mały teren znajdujący się przy blokach papierniczych, należących do MTBS. Teren jest porośnięty haszczami, przejście przez niego jest niebezpieczne. Konflikt powstał o miejsce odpoczynku oraz plac zabaw dla dzieci, między starszymi, a młodszymi mieszkańcami. Z uwagi na fakt, że mieszkańcy nie należą do grupy zamożnych, liczą na pomoc ze strony gminy w postaci nawiezienia ziemi. W Myszkowie są małe skwery, nie ma żadnego parku.

Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast zaproponował zamknięcie dyskusji na ten temat oraz sformułował wniosek i odczytał jego treść.

W odpowiedzi na pismo mieszkańców Myszkowa z dnia 13.09.2012r. dotyczącego zagospodarowania terenu przy ul. Spółdzielczej komisja opiniuje pozytywnie propozycję przeznaczenia tego terenu na cele rekreacyjne. Jednocześnie komisja wnioskuje o podjęcie przez pana burmistrza wszelkich kroków prawnych zmierzających do zmiany przeznaczenia terenu, określonych w akcie darowizny oraz określenie kosztów i wygenerowanie środków finansowych w przyszłych budżetach miasta na realizację tego zadania.

Przewodniczący komisji zapytał, czy pozostali członkowie komisji chcą zmienić jego treść.

Radny Ryszard Burski zaproponował, żeby zmienić zapisy we wniosku i dodać usunięcie przeszkód formalno – prawnych do realizacji tego przedsięwzięcia.

Pani Grażyna Szmida zapytała przewodniczącego komisji, co oznacza sformułowanie odnośnie przeznaczenia.

Radny Ryszard Burski zaproponował zapis dotyczący usunięcia przeszkód formalno – prawnych. Wniosek został ponownie sformułowany, ostatecznie w następującej formie:

Komisja wnioskuje o:

W odpowiedzi na pismo mieszkańców Myszkowa z dnia 13.09.2012r. dotyczące zagospodarowania terenu przy ul. Spółdzielczej, komisja wnioskuje o usunięcie przeszkód formalno – prawnych, zmierzających do realizacji tego przedsięwzięcia oraz określenie kosztów i wygenerowanie środków finansowych w budżecie na 2013r.

Odbyło się głosowanie, w głosowaniu uczestniczyło 8 radnych. Przy 8 głosach za, wniosek został przyjęty.

Do punktu 4.

Informacja na temat wniosków złożonych przez radnych do projektu budżetu na 2013r.

Przewodniczący powiedział, że wszyscy radni otrzymali materiały, kopie wniosków oraz poprosił o pytania.

Radny Ryszard Burski wyjaśnił, że Klub Radnych Lewicy podszedł bardzo wstrzeźliwie do wniosków, uznając sytuację budżetową za bardzo trudną. Jego zdaniem nie chodzi o to, żeby pomnożyć i generować wnioski. Poruszył kwestię złożonego przez siebie wniosku w poprzedniej kadencji dotyczącego wykonania instalacji odwodnienia osiedla na ul. Skłodowskiej. Sądził, że jeśli dokumentacja do tej inwestycji jest już przygotowana, to znajdzie się ona automatycznie w planie do realizacji na 2013r. Wnioskował, żeby tę kwestię uwzględniono, żeby gotowe dokumentacje nie zalegały na półkach. Wspólnoty mieszkaniowe zgłaszały problem zalewania piwnic. Zdają sobie sprawę, że wykonają sobie opaskę i podłączą się do instalacji za własne pieniądze, ale nie mają się, do czego podłączyć. Są to zasoby mieszkaniowe, część zasobów komunalnych jest własnością gminy, a znaczna część jest własnością wspólnoty. Jego zdaniem cele są zbieżne, dlatego wnioskuje o wniesienie tej kwestii na 2013r. Przypomniał o kwestii dotyczącej wykonania drogi technicznej pod planowaną strefę ekonomiczną. Zwrócił się do Burmistrza z zapytaniem, czy jest już jakaś koncepcja i termin powstania drogi technicznej.

Pan burmistrz powiedział, że jedynym krokiem podjętym w tym kierunku jest zawarcie aktu notarialnego z użytkownikiem wieczystym terenu, na którym znajduje się droga. Nie ma jeszcze stosownych zapisów w księgach wieczystych, trwa to około 2-3 miesięcy. Został złożony wniosek, gmina czeka na ocenę formalną, później na merytoryczną. Powiedział, że wszystkie złożone przez gminę wnioski o środki pomocowe, unijne i krajowe są ujęte w projekcie budżetu. Całkowity wkład gminy na to zadanie wynosi około 800 tys. zł., a całe zadanie to koszt 5 mln 300 tys. zł.

Radny Burski zapytał, czy byłaby to droga techniczna w obrębie strefy.

Pan burmistrz wyjaśnił, dlaczego sformułowanie droga techniczna i droga przemysłowa w przypadku tego projektu. Gmina wykonując infrastrukturę, gdy coś ulegnie zniszczeniu podczas wykonywania prac, będzie musiała poprawić i odtworzyć stan nawierzchni. Określenie droga techniczna na stan budowy, gmina wykona przejazd dla sąsiednich podmiotów gospodarczych. Powiedział, że gdy gmina będzie podejmować stosowne uchwały, ta ulica zostanie nazwana Przemysłową.

Radny Ryszard Burski powiedział, że źle zrozumiał, myśląc, że chodzi o to, że droga techniczna to droga, która będzie prowadziła do strefy przemysłowej z pominięciem ulic: Jedwabnej i Gruchli.

Pan burmistrz powiedział, że taka droga jest zaplanowana w pracach nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz nad miejskim planem zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru. Zapewniał, że droga ta biegnie po najprostszej linii do obwodnicy.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy chodzi o tereny blisko rzeki Warty.

Pan burmistrz powiedział, że droga ta będzie biegła ulicą Gruchla, 8 Marca, omijając Błonie i ołtarz. W przyszłości droga ta ma odciążyć strefę ekonomiczną.

Radny Ryszard Burski zgadza się, że ten temat nie jest aktualny w budżecie projektu na 2013r. Dla mieszkańców ulic: Jedwabnej i Gruchli jest to bardzo istotne i ważne. Zdają sobie sprawę z tego, że strefa staje się faktem oraz z pojawiających się zagrożeń. Uważał, że pomysł Burmistrza utworzenia drogi technicznej jest dla nich ukojeniem. Zapytał, jak ta droga miałyby wyglądać.

Pan burmistrz powiedział, że nie ma określonego terminu na postanie tej drogi. U niektórych mieszkańców może to zrodzić poczucie nadziei, że wkrótce taka droga powstanie. Będą spotkania informacyjne z mieszkańcami, żeby ludzie nie mieli się, czego obawiać.

Radny Ryszard Burski powiedział, że zdaje sobie sprawę, że to nie będzie kwestia roku ani dwóch, tylko perspektywa kilku lat. Poruszył temat wniosku złożonego przez radnego Mariana Tylkowskiego odnośnie zrobienia poboczu mostu na ul. Gruchla.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że to chodzi o most, którego boki zapadają się, a jego lokalizacja znajduje się na dołku.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że jest to rzeczywiście problem, podkreślił trwający spór na ul. Jedwabnej. Został wyciszony ze względu na obiecane progi zwalniające. Będzie to rozwiązanie na pewno doraźne, ponieważ nie będzie akceptowane przez kierowców oraz przyszłych inwestorów. W związku z tym droga techniczne jest konieczna.

Przewodniczący komisji dodał odnośnie mostu na Gruchli, że staje się on coraz bardziej niebezpieczny szczególnie dla ruchu samochodów ciężarowych. To mieszkańcy postulują, aby obniżyć tonaż, postawić znaki informacyjne o istniejącym zagrożeniu.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że w zeszłym roku złożyła wniosek do realizacji, dotyczący uregulowania stanu prawnego przy ul. Ogrodowej. Zwróciła się z prośbą, że wyłożenie kostką ul. Łowczej był dużo droższy 115 tys. zł. Wniosek identycznej treści został złożony w tym roku. Ubiegała się również o realizację wniosku dotyczącego odłamu Modrzejowskiej, ponieważ mieszkańcy skarżą się, że na tej drodze są duże doły. Mieszkańcy proszą o doraźną pomoc, w formie nawiezienia ziemi w celu wykonania utwardzenia. Wspomniała, że była o tym rozmowa wcześniej. Przewodnicząca przyniosła na posiedzenie komisji dokument odnośnie zasiedzenia uliczek w dzielnicy Światowit oraz powstania komitetu mieszkańców.

Pan burmistrz powiedział, że pewne rzeczy gmina będzie mogła realizować szybciej wtedy, kiedy będzie miała więcej pieniędzy. Zaznaczył, że współpraca mieszkańców powoduje, że szybko są wykonywane prace regulacyjne. Gmina jest po pomiarach, dzięki mieszkańcom i ich dokumentom gmina zdobywa działki przez zasiedzenie i staje się ich użytkownikiem. Decyzja sądu o zasiedzenie takiej działki pozwoli gminie na dysponowanie nieruchomością oraz wykonywanie na niej poszczególnych czynności. Odniósł się do wypowiedzi przewodniczącej komisji odnośnie ul. Łowczej. Powiedział, że Myszków ma pięć takich ulic z podobnymi dylematami. Powiedział, że budując budżet na 2013r., gmina nie może założyć inwestycji nie mając uregulowanego stanu prawnego. Burmistrz odniósł się generalnie do wszystkich wniosków złożonych przez radnych, zliczył kwoty zadań w pierwszej kolejności do zrealizowania, które są po przetargach. Do nich należą: Centrum – ul. 1 Maja, ul. 3 Maja

oraz Kościelna, wykonanie inwestycji uzupełniającej przy placu Miejskiego Domu Kultury oraz skweru, który będzie przy nowopowstałym rondzie, ul. Gruchla i planowaną pod nią strefę ekonomiczną, komputeryzacja oprogramowań księgowych, gmina składa po raz kolejny wniosek o monitoring miejski, komputery dla osób wykluczonych cyfrowo, rozpoczęcie III etapu kanalizacji kwotą około 400 tys. zł. W ramach umorzenia gmina jest po rozstrzygnięciu przetargu na modernizację ZSP nr 1. W przyszłości gmina będzie starała się o dofinansowanie termomodernizacji ZSP nr 5, również z umorzenia. Podkreślił, że wkład miasta na te najbardziej istotne inwestycje wynosi 16 mln zł 247 tys. zł według wartości kosztorysowej. Większość inwestycji na chwilę obecną gmina wykonuje z kredytu. Zwrócił się do radnych z pytaniem, na ile w sposób dopuszczalny, żeby nie pogłębić zadłużenia miasta powinien zaciągnąć kredytu, żeby zbliżyć się wskaźnikami zagrożeniowymi i je zrobić. Gmina planuje zaciągnięcie kredytu na 2013r. w wysokości około 12-13 mln zł, żeby nie przekroczyć możliwości spłaty nie zadłużyć miasta zanadto. Do tej pory gmina zaciągała kredyt w wysokości około 10 mln zł kredyt umożliwi wykonanie zadań, które uruchamiają pewne działania np. zrobienie projektu na ul. Klonową, Sadową i Warty. Gmina stoi przed dylematem czy robić te inwestycje, przesunąć. Z wcześniej wymienionych zadań gmina nie może już zrezygnować z uwagi na konsekwencje zwrotu dofinansowania. Powiedział, że na tym etapie chciałby zrobić te uliczki, plac zabaw, park na terenie Pohulanki. Ta ostatnia inwestycja to koszt rzędu około 10 mln zł. Powiedział, aktualnie konieczne byłoby zrobienie nakładki asfaltowej koło OSP Będusz oraz zakup samochodu strażackiego. Wniosek dotyczący modernizacji ul. Ogrodowej wiąże się z regulacją stanu prawnego. Przewiduje, że kiedyś ta ulica będzie na szlaku rowerowym, prowadzącym przez Pohulankę do Centrum. Burmistrz aprobeuje pomysł wniosku dotyczącego wykończenia nakładki na drodze dojazdowej do ZSP nr 5, zamontowanie znaków drogowych ograniczających prędkość samochodu. Oczekuje, że radni wspólnie z nim wypracują koncepcję i przekonają mieszkańców, żeby jeździli jednym kierunkiem, lewym pasem ul. Skłodowskiej od strony cmentarza. Jeśli chodzi o nakładkę asfaltową i zapadające się studzienki na ul. Zamenhoffa, będzie problem, ponieważ tam jest zniszczony kanał ogólnospławny, wypłukuje się z niego ziemia. Jeśli budżet na to pozwoli, gmina chciałaby rozpocząć prace projektowe, żeby za rok, dwa zaplanować generalną przebudowę ul. Zamenhoffa. Na dzień dzisiejszy będą doraźne remonty. Pobocza, mosty i przepusty to kolejna bolączka Myszkowa. Wykonano już dwie ekspertyzy dla przepustów na ul. Nadrzecnej. Wykonanie przepustów rodzi duże środki finansowe. Burmistrz przypomniał dużą inwestycję koło ronda w Myszkowie, koszt budowy nakładki wyniósł ponad 1 mln zł. Podkreślił, że jeśli wykona te inwestycje, będzie zmuszony wyrzucić inną planowaną inwestycję w budżecie miasta. Gmina ma do wykonania szereg inwestycji, np. wykonanie wodociągu w ul. Reja, obecnie trwa regulacja stanu prawnego. Gmina planuje wykonanie tego w ramach swoich zadań, przez wodociągi. Wyjaśnił, że niektóre postulaty radnych zostaną wykonane w ramach wydatków bieżących, a inne w ramach wykonania działań spółki wodociągowej. Przypomniał wniosek dotyczący budowy kanalizacji w ul. Prusa i przyległych. Zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami z Zarządem Dróg Wojewódzkich, gmina musi położyć kolektor sanitarny w ul. Kościuszki na odcinku 1 km od ul. Żytniej do Jana Pawła II. Kosztorysowa wartość położenia kolektora sanitarnego wynosi 2 mln 800 tys. zł. Podsumował wykonanie wniosków złożonych w zeszłym roku. Przypomniał wniosek postulowany o budowę parkingów przy ul. Sucharskiego. Powiedział, że będzie się starał w ramach zdroworozsądkowej propozycji przygotować to, co gmina będzie mogła zrealizować. Ostrożność wynika z tego, że w przyszłym roku rozpoczyna się spłacanie kredytów zaciągniętych w okresach poprzednich, w zeszłym roku gmina płaciła kilkaset tysięcy złotych, teraz będzie płacić więcej. Gmina chce utrzymać plan PONE. Burmistrz zaznaczył, że jest to pożyczka, która wchodzi w zadłużenie gminy. Radna Mirosława Picheta zapytała o możliwość zniwelowania dziur na ul. Modrzejowskiej.

Pan burmistrz powiedział, że były wcześniej plany, żeby powstał po jednej stronie wzdłuż tej ulicy chodnik. Koncepcja budowy chodnika upadła. Podkreślił, że zdaje sobie sprawę, że jest szereg uliczek, które wymagają naprawy. Teraz gmina ma podpisać umowę z wykonawcą na prace dodatkowo– uzupełniające. Powiedział, że może w ramach przyszłorocznych wydatków znaleźć się środki na ul. Modrzejowską.

Radny Ryszard Burski powiedział, że wypowiedź Burmistrza jest przekonująca, wszystkie zadania są kluczowe i powinny znaleźć się w planie na przyszły rok. Wśród nich są zadania kontynuowane lub współfinansowane ze środków zewnętrznych. Aprobował wskazane przez Burmistrza uzasadnienie do każdej planowanej inwestycji. Zaproponował przygotowanie kryterium, które będzie obligatoryjne przy zakwalifikowaniu wniosków do budżetu. Podał dwa istotne argumenty: zadania, na które uregulowane są stany prawne oraz przygotowana argumentacja. Chodziło mu o to, żeby do budżetu nie wchodziło zadanie, które nie ma żadnego uzasadnienia, żeby kwestia planowania zadań do budżetu była transparentna.

Pan burmistrz powiedział, że przygotowanie dokumentacji, pozwolenia na budowę ważne są 3 lata. Ze względu na to, że średni koszt dokumentacji to 20 tys. zł, gmina nie może marnować publicznych pieniędzy.

Radny Ryszard Burski przyznał, że podoba mu się wniosek radnej Iwony Skotnicznej, dotyczący Osińskiej Góry. Wniosek dotyczy kwestii przeznaczenia na cele ogólnospołeczne, min. cele mieszkaniowe. Powołując się na wizję lokalną na ul. Spółdzielczej, gdzie nie ma szans na realizację celu mieszkaniowego, postulował, aby rozejrzeć się za terenami, które można byłoby zagospodarować pod budownictwo mieszkaniowe. Podkreślił wagę problematyki budownictwa mieszkaniowego na terenie Myszkowa. Z uwagi na to, iż tereny na Osińskiej Górze są prywatne, gmina musiałaby regulować ich stan prawny oraz wykupić je. Zapytał burmistrza, czy w posiadaniu gminy są tereny, które po wcześniejszym uzbrojeniu, w dłuższej perspektywie można byłoby przeznaczyć pod budownictwo mieszkaniowe.

Pan burmistrz powiedział, że gmina jest w posiadaniu terenu i Internatu na Będuszu. Gmina zrobiła na razie jeden krok, żeby zrobić cokolwiek więcej, musi mieć więcej pieniędzy.

Radny Ryszard Burski powiedział, że z tego, co się orientuje, są to mieszkania socjalne.

Pan burmistrz powiedział, że obietnica dla dzielnicy Będusz była taka, że będzie tam tylko niewielka domieszka mieszkań socjalnych. Gmina w myśl zasady resocjalizacji ludzi, nie chce robić enklaw, getta, czyli na 60 zagospodarowanych mieszkań, w tym 10 socjalnych.

Radny Ryszard Burski przyznaje, że jest to wniosek z dłuższą perspektywą. Dodał, że Osińska Góra to przepiękna okolica. Jeżeli te tereny nie byłyby drogie, gmina mogłaby zbudować niską zabudowę mieszkaniową.

Pan burmistrz powiedział, że przy okazji powstawania studium uwarunkowań i kierunków za gospodarowania przestrzennego dla miasta Myszkowa okazało się, że pewne leśne obszary w tamtym regionie są pod ochroną. Powiedział, że wszyscy mają wyobrażenie, że gmina zarobi na budownictwie mieszkaniowym. Jeżeli gmina zmienia plan zagospodarowania przestrzennego, to generuje koszty.

Ogółem z podatków i zagospodarowania przestrzennego gmina odzyskuje 20%. Obecnie w Polsce dla 70 mln ludzi jest terenów pod zabudowę zgodnie z obowiązującymi planami

zagospodarowania przestrzennego. To pokazuje, że plany nie są dostosowywane do możliwości ich zagospodarowania. Podsumowując, wniosek odnośnie Osińskiej Góry, częściowo nie będzie on możliwy do zrealizowania.

Radny Ryszard Burski powiedział, że nie do końca zgadza się z Burmistrzem, jeżeli chodzi o kwestie nakładów i efektów. Budownictwo wielomieszkaniowe, wysokie, wiąże się ze zwiększeniem liczby mieszkańców, a to powoduje zwiększenie subwencji, udziału w podatku dochodowym itd. Jego zdaniem na terenie Myszkowa jest mało mieszkań w stosunku do potrzeb. Uruchomienie ogromnego rynku budownictwa mieszkaniowego opłaca się.

Pan burmistrz podkreślił, że zwróci się tylko 20%.

Radny Ryszard Burski wskazując osiedle Wierzchowina, gdzie przybyło około 9 tys. mieszkańców. Miasto Myszków stało się miastem średnim. Kiedyś było budownictwo spółdzielcze, teraz budownictwo społeczne. Podkreślił, że w ramach tego budownictwa powstało 280 mieszkań, gdzie część ludzi przybyła spoza Myszkowa. Aktualnie w Myszkowie około 400 rodzin czeka na mieszkanie. Zaproponował rozpoczęcie prac nad wieloletnią koncepcją mieszkaniową.

Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast zapytał czy radny Burski w związku ze swoimi wypowiedziami składa wniosek do budżetu, jako wniosek indywidualny albo wniosek do komisji.

**Komisja wnioskuję o:
przygotowanie kryteriów, według których będą przygotowywane wnioski do budżetu na 2013r.**

O odbyło się głosowanie, w głosowaniu uczestniczyło 8 radnych. Przy 8 głosach za, wniosek został przyjęty.

Do punktu 5.

Informacja na temat przygotowań do zimy i przetargu na prace związane z utrzymaniem dróg w okresie zimy.

Przewodniczący komisji powiedział, że radni otrzymali informację i poprosił o pytania.

Radny Ryszard Burski powiedział, że wszystko w tej informacji jest czytelne. Zapytał, czy SANiKO bierze udział w przetargu.

Pan burmistrz powiedział, że oferty zostały już złożone, w tym ofertę złożyło SANiKO. Podkreślił, że najprawdopodobniej SANiKO będzie proszone o złożenie wyjaśnienia, przygotowało dobrą ofertę, ale werdykt wyda komisja przetargowa.

Przewodniczący komisji powiedział, że wniosków do przedłożonej informacji nie złożono, po czym zarządził 5 minut przerwy.

Do punktu 6.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji powrócił do omawianej na poprzedniej komisji sprawy zmiany przeznaczenia terenu pani Barbary Pstrowskiej. Aby podsumować temat pani Pstrowskiej, przypomniał i podzielił się swoimi spostrzeżeniami oraz informacjami, które uzyskał w Wydziale Nieruchomości i Urbanistyki. Zaprosił również do dyskusji panią Grażynę

Szmidę. Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast powiedział, że uwagi do Studium sformułowano podczas dyskusji publicznej przeprowadzonej w dn. 3 lipca br., a następnie złożono na piśmie w dn. 27 lipca 2012 r. Uwagi były złożone w wymaganym terminie i brzmiały następująco: *Proszę o zmianę przyjętych kierunków zagospodarowania przestrzennego (...) dla wnioskowanego terenu: Możliwość realizacji handlu wielkopowierzchniowego i usług oraz możliwość wyburzenia, adaptacji, zmniejszenia ilości kondygnacji dla istniejącego budynku. W uzasadnieniu: (...) Wniosek motywuję zamiarem budowy obiektu handlowego o powierzchni sprzedaży do 2000 m² a obecny zapis w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego terenu Centrum Miasta Myszkowa uniemożliwia realizację inwestycji.* Zwrócił uwagę, wnioskodawczyni nosi się z zamiarem budowy obiektu handlowego o powierzchni sprzedaży do 2000 m². Nieruchomość składa się z kilku przyległych działek położonych przy ul. Kwiatkowskiego o łącznej powierzchni 7327 m², stanowiących własność wnioskodawczyni. Zabudowana wielokondygnacyjnym budynkiem biurowym, w stanie surowym, istniejącym od kilkadziesiąt lat. Nieruchomość przylega do ul. Kwiatkowskiego, skąd odbywa się wjazd, w odległości ok 40 -50 m od skrzyżowania z drogą wojewódzką w ul. Kościuszki. Dostęp do drogi tylko z jednego kierunku rodzi zagrożenie w kwestii parkowania i wzmożonego ruchu, chyba, że przyszły inwestor uzyska dostęp do ul. Strażackiej. Z drugiej strony zagospodarowanie tego terenu zmieni niekorzystny wizerunek centrum miasta a ponadto wygeneruje większe wpływy do budżetu Miasta z tytułu podatków. Na w/w terenie obowiązuje plan miejscowy uchwalony w grudniu 2005 r., którego ustalenia przeznaczają teren pod usługi i dopuszczają adaptację budynku, a także obniżenie jego wysokości. Plan nie formułuje zakazu rozbiórki istniejącego budynku. Plan dopuszcza również lokalizację parkingu wielopoziomowego w połączeniu z usługami. Jedynym ograniczeniem, które wynika z położenia nieruchomości w strefie zabudowy śródmiejskiej, jest ograniczenie dla obiektów handlowych, powierzchni sprzedaży do 900 m². Poruszane we wniosku kwestie wyburzeń, adaptacji, zmniejszenia ilości kondygnacji nie stanowią przedmiotu naszej dyskusji, obecnie obowiązujący plan dopuszcza takie działania. Jedynym punktem rozważań przez komisję jest zmiana wielkości powierzchni handlowej. Uchwalenie studium spowoduje konieczność przystąpienia do sporządzenia zmiany planów miejscowych pod lokalizację obiektu. Koszty sporządzenia ponosi Gmina. Procedura jest kosztowna, długotrwała i odbywa się w pełnej obowiązującej do sporządzenia planu miejscowego. W studium został zawarty zapis, iż *ustalenia zawarte w studium mogą zostać zweryfikowane w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, jeśli wynika to ze szczególnego rozpoznania uwarunkowań, potrzeb i możliwości występujących w danym rejonie.* Sporządzane studium ustala dyspozycje dla terenu UC – obszary rozmieszczenia obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m² w brzmieniu funkcja przeznaczenia: wielko powierzchniowe obiekty handlu detalicznego, usługi gastronomii, oświaty, zdrowia, kultury, rozrywki, rekreacji oraz hotelarskie, tereny przestrzeni publicznych, w tym place i zieleń urządzona, obiekty biurowo-administracyjne, miejsca obsługi podróżnych, komunikacyjne węzły przesiadkowe, zakłady produkcyjne i rzemieślnicze. Zakazy, ograniczenia i wytyczne: zakaz lokalizacji obiektów przemysłowych uciążliwych i stwarzających zagrożenie zdrowia ludzi, a także o niskich walorach estetycznych, nie dopuszcza się realizacji ośrodków handlu detalicznego o wyłącznym profilu spożywczym i powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m² realizowanych w formie obiektów z jednoprzestrzennymi salami sprzedażowymi. Oraz dyspozycje dla terenu U – funkcja usługowa – usługi nieuciążliwe, obiekty biurowe i administracyjne, handel. W tak sformułowanym zapisie w studium, przy dyspozycji UC, wniesiona uwaga stałaby się bezprzedmiotowa, gdyż nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym ogólnym symbolem U, gdzie maksymalną granicę dla obiektów handlowych stanowi powierzchnia sprzedaży do 2000 m². Pozostawienie na przedmiotowym terenie dotychczasowej funkcji

usługowej – czyli nie uwzględnienie uwagi – spowoduje, iż dla tego terenu nie będzie istniał wymóg przystąpienia do sporządzenia zmiany planu miejscowego w terminie 3 miesięcy od uchwalenia studium oraz że powierzchnia obiektu handlowego nie będzie mogła być większa niż 2000 m². Jak z tego wynika, na każdym terenie oznaczonym symbolem U będzie możliwa realizacja obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży nawet do 1999,9 m². Po wejściu w życie nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustalenia planów miejscowych będą na tyle szczegółowe, że w sposób konkretny będą kreować przestrzeń, ale również ustalać generalia dla obiektów kubaturowych w zakresie architektury i jej standardów. W trakcie sporządzania planów będzie można wpływać na jakość tworzonej przestrzeni i architektury, co przyczyni się do podniesienia obowiązujących standardów. Na poziomie sporządzenia planów, będą musiały być podejmowane szczegółowe decyzje, w ramach dyspozycji sformułowanych przez ustalenia studium. Podsumowując stwierdził, że bez względu na to, czy uwaga Pani Pstrowskiej zostanie uwzględniona czy nie, przedmiotowa nieruchomość, przeznaczona jest pod usługi i zgodnie z planem z 2005 r. nie było i nie ma żadnych przeszkód, aby na tym terenie mogły powstać obiekty handlowe o powierzchni sprzedaży ograniczonej do 900 m². Rozważyć należy, czy występuje potrzeba powstania trzeciego obiektu wielkopowierzchniowego, mając na względzie interesy lokalnych kupców, a także interesy konsumentów oraz ewentualnych wpływów do budżetu miasta z tytułu podatków, stworzenia miejsc pracy, a także ich utraty. Również trzeba mieć na uwadze równe traktowanie podmiotów. Z punktu widzenia interesu miasta pojmowanego, jako „wspólne dobro”, aktualna sytuacja, polegająca na tym, że w centrum miasta znajduje się duża, niezagospodarowana nieruchomość z popadającym w ruinę budynkiem jest szczególnie niekorzystna. Dopóki samorząd nie będzie miał instrumentów w cudzysłowie do przymuszenia właściciela do zagospodarowania nieruchomości w sposób ustalony w planie, dopóty takie sytuacje będą miały miejsce.

Pani Grażyna Szmida potwierdziła informacje odnośnie sprawy pani Barbary Pstrowskiej. Powiedziała, że gmina nie może zmusić właściciela do zagospodarowania terenu. Odnośnie wielkości powierzchni sprzedaży do i powyżej 2000 m² podczas dyskusji publicznej było jasno powiedziane, że chodzi o powierzchnie powyżej 2000 m². Gdyby gmina robiła zmiany w planie na podstawie studium, które zostanie uchwalone z napisem U, będzie można wybrać obiekty do 2000 m².

Pan burmistrz zapytał, ile musi być zapewnionych miejsc parkingowych bez względu czy wnioskujący ma do 2000 m² czy powyżej 2000 m² powierzchni sprzedaży.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że w obowiązującym planie jest taka sytuacja, że ze względu na położenie tej nieruchomości w strefie zabudowy śródmiejskiej inaczej się bilansuje miejsca parkingowe. Nie ma tutaj wysokich wymagań, można korzystać z miejsc na parkingach miejskich. Studium daje wytyczne, co do liczby miejsc parkingowych. Ilość miejsc parkingowych będzie na pewno w odniesieniu do powierzchni. Jeżeli inwestor nie będzie w stanie wygospodarować tyle miejsc parkingowych odpowiednio do powierzchni użytkowej, będzie musiał ją zmniejszyć.

Przewodniczący komisji zaproponował zakończenie tego tematu wnioskiem komisji. Powiedział, że komisja może przychylić się do wniosku złożonego przez panią B. Pstrowską, o wprowadzenie zapisu dotyczącego powierzchni sprzedaży do 2000m² lub może go odrzucić i pozostawić obecne ustalenia, z których wynika możliwość zabudowy do 2000 m².

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że zamiast do powinno być powyżej 2000 m², bo wtedy byłoby wymagane uwzględnienie uwagi. Jeśli uwaga nie zostanie uwzględniona,

w przypadku sporządzenia zmiany planu będzie można realizować zapis do 2000 m². Samo uwzględnienie uwagi w studium nie powoduje z automatu, że inwestor będzie mógł wybudować obiekt handlowy o powierzchni do 2000 m², a zgodnie z planem 900 m².

Przewodniczący komisji uważał, że zamiast ograniczać inwestora do 900 m² należy dopuścić 2000 m².

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że w przypadku uwzględnienia wniosku, musiałaby nastąpić zmiana planu w ciągu 3 miesięcy od uchwalenia studium. W przypadku nieuwzględnienia wniosku pozostaje zapis U.

Przewodniczący komisji powiedział, że od radnych zależy decyzja, czy przychylił się do wniosku, co będzie oznaczać zmianę planu, czy nie uwzględni go.

Radny Ryszard Burski powiedział, że należy sobie zadać pytanie, czego oczekujemy, czy na pewno chcemy kolejnego wielko powierzchniowego sklepu w centrum miasta. Przypomniał, że kiedyś Burmistrz był przeciwny temu pomysłowi.

Pan burmistrz zaprzeczył. Zdaniem urbanistów, nie udźwignie układ transportowy sklepu wielkopowierzchniowego spożywczego. Są wyraźne przeciwwskazania tych, którzy pracują nad planem zagospodarowania przestrzennego.

Radny Burski zapytał, czy radni mają wpływ tylko na powierzchnię, czy również na branżę nowopowstałego sklepu wielkopowierzchniowego.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że w aktualnym studium jest zapis mówiący o *niedopuszczeniu realizacji ośrodków handlu detalicznego o wyłącznym profilu spożywczym i powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m², realizowanych w formie obiektów z jednoprzestrzennymi salami sprzedażowymi*. Powiedziała, że w tym zapisie chodzi o to, żeby wyeliminować z handlu niezbyt estetyczne obiekty typu blaszak.

Radny Adam Zaczkowski zapytał odnośnie zapisu w studium dotyczącego wyłącznej funkcji spozywczej. Jego zdaniem wystarczy zrobić mały kiosk i zapisy nie ograniczają inwestora.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że Polacy pod tym względem są bardzo twórczy. Podkreśliła, że radni mogą brać udział w sporządzeniu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, gdzie zapisy w tej kwestii są o wiele bardziej szczegółowe. Można wówczas wprowadzić jakieś ograniczenia. Dodała, że są wyroki sądowe, które mówią, że narzucanie branży jest niezgodne z konstytucją RP.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni w takim wypadku mogą wprowadzać tylko zmiany w wielkości powierzchni.

Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast zaproponował dopuszczenie do studium zapisu o zwiększeniu powierzchni do 2000 m² oraz uszczegółowienie i obwarowanie zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że w studium nie ma potrzeby dopuszczania tych zapisów z uwagi, że studium dopuszcza górna granicę powierzchni 2000 m².

Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast sformułował wniosek następującej treści:

Komisja wnioskuje o:

Po rozpoznaniu uwagi pani Barbary Pstrowskiej, zawartej w piśmie z dnia 22.07.2012 r., komisja kieruje na ręce pana Burmistrza wniosek o pozytywne jej rozpatrzenie oraz dokonanie zmiany w projekcie studium, polegającym na wprowadzeniu zapisu dotyczącego powierzchni sprzedaży do 2000m²., z zastrzeżeniem, że nie dopuszcza się realizacji ośrodków handlu detalicznego o wyłącznym profilu spożywczym i powierzchni sprzedaży do 2000 m².

Przewodniczący komisji dodał, że pozytywne rozpatrzenie wniosku oznaczałoby zastosowanie zasady równości podmiotów, dodał, że dwa wnioski koło Papierni zostały pozytywnie rozpatrzone.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy inwestora satysfakcjonowałby zapis do 2000 m².

Pani Grażyna Szmida odpowiedziała, że powinien satysfakcjonować. Dodała, że będzie drugie wyłożenie planu zagospodarowania przestrzennego, a mieszkańcy, którzy nie będą akceptować zapisów planu, będą mogli składać uwagi. Uwaga jest bezprzedmiotowa, ponieważ studium nie ogranicza do 900 m².

Radny Ryszard Burski powiedział, że radni powinni wziąć pod uwagę uwarunkowania społeczne i protesty drobnych handlowców, sklepikarzy. W tej części miasta został jedyny taki obiekt, który swoim wyglądem szpeci bezpośrednio w centrum.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że wprowadzenie zmian do planu może spowodować, że nic się nie zmieni w rzeczywistości.

Przewodniczący komisji powiedział, że to może być sygnał, że radni dają zezwolenie i w związku z tym ten inwestor powinien być konsekwentny oraz doprowadzić do uporządkowania tego terenu.

Radny Ryszard Burski dodał, że taki inwestor nie może powiedzieć, że ma przeszkody natury formalno - prawnej.

Pani Grażyna Szmida dodała, że teraz inwestor zgodnie z planem może wprowadzać usługi biurowe, administracyjne, hotelowe. Powiedziała, że omawiany obiekt jest w pewnym sensie depozytem bankowym. Właściciel zwiększa wartość nieruchomości poprzez działkę dopuszczoną do zabudowy. Gmina nie posiada żadnych instrumentów do przymuszenia inwestora, żeby zostało tam cokolwiek zmienione. Konsekwencja jest taka, że gmina ponosi koszty zmiany planu.

Radny Ryszard Burski dodał, że nie można nic z tym nie robić. Powiedział, że odnośnie wniosku pani B. Pstrowskiej, ze strony radnych nie ma żadnych przeszkód. Inwestor okazał się niekonsekwentny i prowadzi swoją politykę pomnażania swojego majątku poprzez zmiany w planie.

Pani Grażyna Szmida przypomniała, że gdy był robiony plan centrum przychodzili właściciele sieci. Bariera dla nich była komunikacja w mieście.

Przewodniczący komisji zapytał, czy radni nie zmieniają nic w tym temacie, ponieważ zapisy w obowiązującym planie są ukryte w treści. Nie jest jednoznacznie zapisane w planie 2000 m², tylko 900 m².

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że w studium nie ma żadnego ograniczenia, zapisy dopuszczają 2000 m² i powyżej 2000 m².

Przewodniczący komisji powiedział, że radni nie powodują, że kiedyś tam ktoś wybuduje obiekt powyżej 2000 m². Po drugie ten zapis dotyczy terenów oznaczonych U, radni mogą rozpatrywać wnioski, gdy zapis dotyczy terenów oznaczonych UC, powyżej 2000 m². Przewodniczący komisji stwierdził, że podjęcie pozytywnej dla strony decyzji nie powoduje strat po ani jednej stronie.

Pani Grażyna Szmida dodała, że omawiana uwaga do studium jest bezprzedmiotowa, z uwagi na to, że studium w przypadku zmiany planu pozwala na realizację obiektu do 2000 m². Powiedziała, że nawet nie ma konieczności tej zmiany.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy neutralne stanowisko radnych nie hamuje tej inwestycji.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że nie.

Przewodniczący komisji powiedział, że to jest odpowiedź na wniosek. Przedstawił swoje stanowisko i zaproponował udzielenie stronie odpowiedzi na wniosek. Przedstawił po raz kolejny przedstawił treść proponowanego wniosku.

Komisja stwierdza, że dotychczasowy sposób przeznaczenia terenu zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z grudnia 2005r. dopuszcza adaptację istniejącego budynku, a także obniżenie jego wysokości. Plan nie formułuje zakazu rozbiórki istniejącego budynku, dopuszcza lokalizację parkingu wielopoziomowego, w połączeniu z usługami. Jedyne ograniczeniem jest ograniczenie powierzchni sprzedaży do 900 m². Przedmiotowa nieruchomość jest pod usługi, nie było i nie ma żadnych przeszkód, żeby mogły powstać obiekty handlowe. Szczegółowe rozstrzygnięcie możliwe będzie, co najmniej na poziomie sporządzania planu zagospodarowania przestrzennego lub na poziomie projektu budowlanego konkretnej inwestycji.

Po rozpatrzeniu uwagi pani Barbary Pstrowskiej zawartej w piśmie z dnia 27.07.2012 r. komisja kieruje do pana burmistrza wniosek o negatywne rozpatrzenie oraz o odrzucenie uwagi, wnosi również o udzielenie merytorycznej odpowiedzi na rozpatrywane pismo.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy nie wystarczy to wyjaśnienie w odpowiedzi na pismo.

Pani Grażyna Szmida dodała, że neutralność radnych jest niejako zgodą.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy jeśli radni nie chcieliby, żeby powstawały tam obiekty o powierzchni do 2000 m², powyżej 900 m², czy radni musieliby zainicjować zmianę w studium.

Pani Grażyna Szmida powiedziała, że radni musieliby wprowadzić zmiany do studium, ale nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący komisji powiedział, że jeśli teraz radni spełnią zadośćuczynienie wnioskodawcy, to nic nie zostanie zmienione.

Radny Ryszard Burski powiedział, że z tego drugiego wniosku wynika ograniczenie 900 m².

Pani Grażyna Szmiida podkreśliła, że powodując zmiany w studium, należy przede wszystkim wprowadzić zmiany do planu.

Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast ponownie sformułował i zaproponował przegłosowanie wniosku.

Komisja wnioskuję o:

Po rozpoznaniu uwagi pani Barbary Pstrowskiej, zawartej w piśmie z dnia 22.07.2012r., komisja kieruje na ręce pana Burmistrza wnioski o pozytywne jej rozpatrzenie oraz dokonanie zmiany w projekcie studium, polegającej na wprowadzeniu zapisu dotyczącego powierzchni sprzedaży do 2000 m kw., z zastrzeżeniem, że nie dopuszcza się realizacji ośrodków handlu detalicznego o wyłącznym profilu spożywczym i powierzchni sprzedaży do 2000 m kw.

Odbyło się głosowanie, w głosowaniu uczestniczyło 7 radnych. Przy 7 głosach za, wniosek został przyjęty.

Radna Mirosława Picheta zapytała Burmistrza o załatwienie dziur na ul. Jaworzniczej.

Pan burmistrz przeprosił i powiedział, że pracownik zajmujący się tą kwestią ma problemy ze zdrowiem. Nie wiemy w tej chwili, co będzie z naszym pracownikiem. Powiedział, że był przekonany, że dziury na ul. Jaworzniczej zostały załatwione, w związku z powyższym zapowiedział, że wyśle ludzi do tego zadania.

Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast przeszedł do omawiania kolejnego pisma, kierowanego od Straży Miejskiej do Przewodniczącej Rady Miasta. Pismo dotyczyło zmniejszenia opłaty targowej dla handlujących z przyrzep samochodowych. Pismo mówi o obniżeniu tej stawki, zawiera również inną informację o handlu, który odbywa się na terenie miasta Myszkowa. Do dyskusji przewodniczący komisji zaprosił komendanta Straży Miejskiej.

Pan burmistrz wyjaśnił pojawienie się tego wniosku na komisji. Wniosek był reakcją na informacje płynące od społeczeństwa. Powiedział, że do urzędu wpłynęły trzy wnioski handlujących z przyrzep, dwa dotyczą sprzedaży hot – dogów. Argumentacja osób wnoszących o obniżkę była taka, że uzyskany ze sprzedaży przychód nie pozwala im na wniesienie opłaty w wysokości 24 zł za każdy dzień. Trzeci wniosek dotyczy sprzedaży z przyrzep chleba i wyrobów cukierniczych. Zdaniem Burmistrza problem wziął się stąd, że ostatnia uchwała precyzowała opłaty inaczej, tzn. zostały obniżone opłaty dla tych, którzy handlują ze straganów w odpusty. Przy jej egzekwowaniu okazało się, że mają jedną z największych w Polsce. Natomiast opłata dzienna w wysokości 24 zł jest porównywalna do opłat w innych miastach, Żarki mają 18 zł, są też gminy, które mają opłaty znacząco wyższe. W ten sposób radni i polityka miasta jest taka, że celowo nie pozwala się na taki rodzaj sprzedaży, żeby miasto było bardziej ucywilizowane i ładne. Burmistrz zaznaczył, że nie wie czy te trzy wnioski są podstawą do robienia takiej rewolucji. Z drugiej strony konkurenci tych sprzedawców mogą wnioskować np, żeby tą opłatę podnieść z 24 zł na 50 zł. Przypomniał, że są takie miasta, że będą celowo ustalać takie opłaty, wskazując, że miasto przeznacza na taką sprzedaż hale targowe. W myszkowskiej Galerii Kupieckiej OCZKO handlują drobni kupcy.

Handlowcy, którzy nie mogą handlować z przyczepy, mogą na korzystniejszych warunkach sprzedawać w Galerii Kupieckiej OCZKO. Są też tacy, którzy sprzedając w stałych placówkach w Myszkowie, narzekają na sprzedaż straganową. Są oczekiwania, że miasto wyznaczy bardzo rygorystycznie, gdzie taka sprzedaż można wykonywać, chroniąc takie miejsca, żeby takiej sprzedaży nie było. Myszków nie jest Jaworzniem, który ma wielkie hale i pozwala sobie na wysoką opłatę, żeby wyganiać ze sprzedaży ulicznej.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że dla handlujących z przyczep codzienna opłata w wysokości 24 zł to duża kwota, łącznie za miesiąc to około 480 zł. Dodał, że jest problem tylko z jednym sprzedawcą, handlującym pieczywem, teraz będzie odwoływał się od decyzji SKO. Powiedział, że takie opłaty są pobierane prawie we wszystkich miastach na Śląsku. Przedstawił przykłady, jak kształtują się opłaty w innych miastach, nie są one dużo niższe. Dodał, że opłaty są faktycznie zbierane.

Pan burmistrz dodał, że sprzedawca pieczywa argumentował zaistniałą sytuację, powołując się, że tam gdzie handluje, nie pobierają od niego żadnych opłat. Podkreślił, że jeśli radni uchwalili uchwałę, a ostatni punkt mówi, że zaleca się wykonanie uchwały Burmistrzowi, to Straż Miejska jest od tego, żeby egzekwować.

Komendant Straży Miejskiej dodał, że w ciągu roku od września 2011r. do września br., wzrost opłaty nastąpił o 104%, jest to znaczna różnica.

Radny Adam Zaczkowski przypomniał, że był taki apel przy podejmowaniu uchwały, że można obniżyć opłatę, celem był wzrost ścigalności opłat.

Pan burmistrz powiedział, że każdy broniący się szuka innej argumentacji. Często argumentacją było dawanie miejsc pracy, ale kiedy padało pytanie, ile taka osoba zatrudnia pracowników lub na jakie umowy, jest duże przypuszczenie, że są to umowy śmieciowe.

Radny Ryszard Burski powiedział, że jest to istotny argument przemawiający za obniżeniem opłaty. Wówczas taka osoba musiałaby udokumentować koszty utrzymania takiego obiektu związane z zatrudnieniem pracownika np. na pół etatu. To jest najprawdopodobniej samozatrudnienie, a taki pracodawca chce poprawić rentowność przedsiębiorstwa, dodał, że 480 zł to pojęcie względne, czy to jest dużo czy mało.

Pan burmistrz powiedział, że nie zna tej branży, nie wie, jaka będzie reakcja właścicieli podobnych punktów sprzedażowych, które sprzedają od lat ten sam asortyment, ale ze swoich miejsc. Mogą to traktować, jako konkurencję.

Radny Ryszard Burski potwierdził, że ponoszą większe koszty, prowadząc cywilizowany handel, nie można tego argumentu pominąć. W Gdańsku w celu ucywilizowania handlu, wprowadzono bardzo restrykcyjną opłatę. Myszków jest miastem i nie wypada, żeby handel odbywał się na straganach. Powiedział, że są trzy przypadki, gdzie przedsiębiorcy są winni gminie 480 zł na miesiąc, co w skali miesiąca tworzy sumę 1500 zł. Podsumował, że dla budżetu miasta kwota 18 tys. zł w skali roku jest śmieszną kwotą. Nie ma przesłanek ekonomicznych, bardziej chodzi o precedens, wprowadzenie porządku i ochronę rzeczywistych obiektów handlowych. Osobiście, ale wbrew swojemu Klubowi nie uwzględniłby tego wniosku i pozostawiłby bez zmian.

Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast zapytał, czy określenie stref i zakazów jest realne w Myszkowie. Zaproponował wprowadzenie zakazów w strefach oraz obniżenie opłat, żeby zachęcić do handlu w wyznaczonych miejscach.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że problem polega na tym, że duże miasta za pośrednictwem Straży Miejskiej wprowadziły taki przepis w kodeksie wykroczeń, art. 65³, który mówi, że można karać za handel bez zezwolenia w tych miejscach, gdzie teren należy do gminy lub będący w jego zarządzie. Problemem są tereny w okolicy ul. Sikorskiego oraz Biedronki. Straż Miejska ma kompetencje jedynie do skontrolowania, czy osoba prowadzi działalność gospodarczą, czy ma ceny na towarze oraz uiszczenie opłaty targowej w wysokości 5zł/m². Dopóki nie było tego przepisu w dużych miastach stosowano bardzo wysokie opłaty targowe. Straż Miejska może ukarać maksymalnie do wysokości 728 zł dziennie od jednego stanowiska. Obligatoryjnie likwidowany jest w tych miejscach handel. Powiedział, że przychodzą ludzie, którzy sprzedają ten sam towar, który sprzedawany jest na straganie. Koszty prowadzenia handlu są dużo niższe, ponieważ nie jest pobierana opłata dzierżawy lokalu.

Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast zapytał, czy na drodze uchwały miejskiej można wyrazić swoją opinię, aby Starostwo, które jest właścicielem części gruntu pod Biedronką, zakazało takiego handlu.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że taki zakaz nie jest unormowany prawnie, a Starostwo nie ma uprawnień Straży Miejskiej i nie może kontrolować handlujących.

Radny Ryszard Burski zapytał Przewodniczącego komisji o intencję pytania, wskazując na opłaty restrykcyjne. Powiedział, że gmina taką uchwałę podejmie oraz wyznaczy miejsca, gdzie ten handel może się odbywać.

Przewodniczący komisji zmierzał w swojej wypowiedzi do tego, żeby radni rozpatrzyli wszystkie argumenty. Dodał również, żeby być przekonanym, że gmina zwiększy opłatę targową, żeby osiągnąć swój cel. Powiedział, że jeśli radni sformułowałiby wniosek musiałby on być rozpatrywany czy obniżamy z 24 zł na 20 zł, jednocześnie wprowadzając zapis o wprowadzeniu stref, gdzie będą droższe taryfy.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że radni otrzymali materiały z przykładowymi dziennymi opłatami targowymi w różnych strefach kilku miast. Warto się nad tym zastanowić, ponieważ w Myszkowie powinien zostać zlikwidowany dziki handel.

Radny Ryszard Burski powiedział, że radni powinni się zastanowić, czego chcą, czy ucywilizować handel, czy działać prospołecznie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że należy poruszyć wątek zagospodarowania przestrzeni miejskiej. Warto rozważyć możliwość kierowania tego typu handlu w miejsca, które nie rażą.

Radny Ryszard Burski zaproponował rozwiązanie tej kwestii, czyli wolne powierzchnie do handlu w Hali Kupieckiej w Myszkowie.

Pan burmistrz powiedział, że wszystkim powinno na tym zależeć, ponieważ kiedy właściciel Hali Kupieckiej pan Kotzur będzie dobrze prosperował, będzie spłacał kredyt.

Przewodniczący komisji powiedział, że powinny zostać sformułowane dwa wnioski. Pierwszy powinien ustosunkowywać się do samej kwoty wpływającej z omawianych trzech wniosków o obniżenie opłaty targowej. Drugi powinien dotyczyć utworzenia i ograniczenia stref oraz zróżnicowanie opłat w tych miejscach.

Komendant Straży Miejskiej prosił o zwrócenie uwagi na fakt, że opłaty z opłat maleją.

Przewodniczący komisji, czy radni wyrażą zgodę na obniżenie opłaty targowej z 24 zł na 20 zł. Zaproponował następującą treść wniosku.

Komisja stwierdza, że nie jest zasadne obniżenie dziennej stawki opłaty targowej przy sprzedaży z samochodu, platformy, przyczepy samochodowej o ładowności do jednej tony włącznie, co z uwagi na zachowanie równości traktowania podmiotów.

Radny Ryszard Burski zapytał, czy Burmistrz ma prawo do wydania decyzji o obniżeniu opłaty targowej bez zgody Rady Miasta.

Pan burmistrz powiedział, że obawia się, że jest to akt prawa miejscowego i jego funkcja jest tylko wykonawcza.

Przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast zaproponował i komisja zaopiniowała pismo dotyczące opłaty targowej. W związku z prośbą Burmistrza z dnia 25.09.2012r. w sprawie wyrażenia opinii odnośnie wysokości opłaty targowej,

Komisja stwierdza, że nie jest zasadne obniżenie dziennej stawki opłaty targowej przy sprzedaży z samochodu, platformy, przyczepy samochodowej o ładowności do jednej tony włącznie, co z uwagi na zachowanie równości traktowania podmiotów.

Przewodniczący zapytał, czy projekty uchwał będą szczegółowo określać np. imprezy okolicznościowe. Powiedział, że chodzi mu również o osoby handlujące na odpuście lub osoby wystawiające rzeczy na handel przed swoim sklepem.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że zgodnie z obowiązującymi przepisami ten, kto handluje w sklepie, a wystawi przed nim ekspozycję towaru, nie pobiera się od niego opłaty targowej. Jeśli ktoś ma sklep i wystawia przed nim inny asortyment, opłata targowa jest pobierana. Zbliża się Dzień Wszystkich Świętych i pojawią się problemy z osobami handlującymi w namiotach. Ogromne znaczenie ma zarządca drogi, który zezwala na taki handel, w tym przypadku chodzi o MTBS ora ZDW.

Przewodniczący komisji zapytał, czy w związku z tym, te kwestie będą jasno określone w projekcie uchwały.

Radna Iwona Skotniczna zapytała, czy drobni handlarze mogą wystawiać swój towar przed Galerią Kupiecką.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie mogą. Dodał, że każde miejsce, gdzie odbywa się handel, nazywane jest targowiskiem, bez względu na to, czy jest na terenie prywatnym czy państwowym.

Przewodniczący komisji sformułował wniosek.

Komisja wnioskuję o przygotowanie projektu uchwały w sprawie zróżnicowania stref opłat targowych dla handlujących na terenie miasta Myszkowa.

Odbyło się głosowanie, w głosowaniu uczestniczyło 7 radnych. Przy 7 głosach za, wniosek został przyjęty.

Radny Ryszard Burski poruszył kwestię wyższych opłat parkingowych oraz poprosił o informację, jak się to przekłada na finanse oraz jak wygląda windykacja.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że w tej chwili strefa działa sprawnie i nie ma żadnych problemów. Na koniec września urząd miał około 56 tys. zł wpływów ze sprzedaży biletów, co stanowi około 80% więcej niż przed podwyżką.

Radny Ryszard Burski powiedział, że to jest argumentem, że gmina miała straty na tej działalności.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że przygotowuje zestawienie za poprzedni rok za dziewięć miesięcy w sprawozdaniu z działalności Straży Miejskiej, które będzie przedłożone na posiedzeniu Komisji Rolnictwa Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście.

Radny Ryszard Burski zapytał o miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych, czy są respektowane oraz jak wygląda windykacja.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że teraz ta kwestia wygląda inaczej, ludzie starają się przestrzegać tego zakazu. Dodał, że ta kwestia na bieżąco jest kontrolowana.

Radny Adam Zaczkowski zaapelował do komendanta Straży Miejskiej o kontrolowanie sytuacji na ul. 11 Listopada oraz przestrzegania zakazu zatrzymywania i postojów. Przyznał, że to jest trudny temat.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że dobrze zna temat. Na początku były duże trudności. Było wiele interwencji, również interwencji typu sąsiedzkich. Żeby ułatwić ruch na drodze kierował ruchem.

Przewodniczący komisji zamknął dyskusję.

Na tym posiedzeniu komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodniczący komisji

Eligiusz Uchnast